



The Holy See

PAPIE FRANCISZEK

REGINA CAELI

Plac w. Piotra

Niedziela, 23 kwietnia 2023 r.

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

W tę trzecią niedzielę wielkanocną Ewangelia opowiada o spotkaniu zmartwychwstałego Jezusa z uczniami z Emaus (Łk 24, 13-35). Ci dwaj uczniowie, zrezygnowani z powodu śmierci Nauczyciela, w dniu Paschy postanawiają opuścić Jerozolimę i wrócić do domu. Może byli trochę niespokojni, bo słyszeli kobiety, które wracały od grobu i mówiły, że jest pusty... jednak odchodzą. A kiedy idą, smutni, rozmawiając o tym, co się wydarzyło, idzie przy nich Jezus, lecz oni Go nie rozpoznają. Pyta, dlaczego są tacy smutni, a oni mówią Mu: „Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało” (w. 18). A Jezus w odpowiedzi: „Cóż takiego?” (w. 19). I oni opowiadają Mu całą historię, a Jezus pozwala im ją opowiedzieć. Później, w czasie drogi pomaga im odczytać fakty na nowo, w odmienny sposób, w świetle prorocत्व, Słowa Bożego, tego wszystkiego, co było zapowiadane ludowi Izraela. Ponowne odczytanie – właśnie to robi Jezus z nimi: pomoc w odczytaniu na nowo. Zatrzymajmy się przy tym aspekcie.

Również dla nas bowiem ważne jest odczytanie na nowo naszej historii razem z Jezusem – historii naszego życia, pewnego okresu, naszych dni, z rozczarowaniami i z nadziejami. Także my zresztą, jak tamci uczniowie, w obliczu tego, co nam się przydarza, możemy być dezorientowani w obliczu zdarzeń, osamotnieni i niepewni, pełni pytań i niepokojów, rozczarowań, wielu spraw. Dzisiejsza Ewangelia zachęca nas do opowiadania wszystkiego Jezusowi, szczerze, bez obawy, że Mu przeszkadzamy – On słucha – bez lęku, że powiemy coś niewłaściwego, nie wstydząc się

tego, że trudno nam zrozumieć. Pan cieszy się, kiedy się przed Nim otwieramy; tylko wtedy może nas wziąć za rękę, towarzyszyć nam i sprawić, że nasze serce znów będzie pałało (por. w. 32). Zatem także my, jak uczniowie z Emaus, powinniśmy z Nim rozmawiać, aby On pozostał z nami, gdy zapada wieczór (por. w. 29).

Istnieje dobry sposób, by to robić, i dziś chciałbym wam go przedstawić - polega on na tym, żeby poświęcić trochę czasu każdego wieczoru na krótki *rachunek sumienia*. Co dziś wydarzyło się w moim wnętrzu? - Takie jest pytanie. Chodzi o to, by odczytać na nowo dzień z Jezusem, odczytać na nowo mój dzień – otworzyć przed Nim serce, przedstawiać Mu osoby, wybory, lęki, upadki, nadzieje, wszystko, co się wydarzyło; żeby uczyć się stopniowo patrzeć na sprawy innymi oczami, Jego oczami, a nie tylko naszymi. Możemy w ten sposób przeżyć na nowo doświadczenie tych dwóch uczniów. W obliczu miłości Chrystusa również to, co wydaje się uciążliwe i porażką, może się ukazać w innym świetle – trudny do przyjęcia krzyż, decyzja o przebaczeniu w obliczu zniewagi, rezygnacja z zemsty, trud pracy, szczerość, która kosztuje, doświadczenia życia rodzinnego będą mogły ukazać się nam w nowym świetle, w świetle Ukrzyżowanego, który zmartwychwstał, który potrafi z każdego upadku uczynić krok naprzód. Ale żeby to uczynić, ważne jest *usunięcie mechanizmów obronnych* – pozostawienie czasu i miejsca Jezusowi, nieukrywanie przed Nim niczego, przedstawianie Mu nędz, pozwolenie, by nas zraniła Jego prawda, pozwolenie, żeby serce drżało na tchnienie Jego Słowa.

Możemy zacząć dziś, poświęcić tego wieczoru chwilę modlitwy, podczas której zastanowimy się: jaki był mój dzień? Jakie radości, jakie smutki, jakie uciążliwości... Jaki był, co się wydarzyło? Jakie były w nim perły, może ukryte, za które należy dziękować? Czy była odrobina miłości w tym, co robiłem? I jakie były upadki, smutki, wątpliwości i lęki, które powinienem przedstawić Jezusowi, żeby otworzył przede mną nowe drogi, podniósł mnie i dodał mi otuchy? Oby Maryja, Dziewica Mądra, pomagała nam rozpoznawać Jezusa, który idzie z nami, i odczytywać na nowo – to jest właściwe słowo: *odczytywać na nowo* – wobec Niego każdy dzień naszego życia.

Po modlitwie *Regina Caeli*:

Drodzy bracia i siostry, wczoraj w Paryżu zostali beatyfikowani Henryk Planchat, kapłan ze Zgromadzenia Księżąt Misjonarzy św. Wincentego a Paulo, Władysław Radigue i trzej towarzysze, kapłani ze Zgromadzenia Najświętszych Serc Jezusa i Maryi. Tych pasterzy, ożywianych zapalem apostoelskim, łączy świadectwo wiary aż po męczeństwo, które ponieśli w Paryżu w 1871 r., podczas tzw. Komuny Paryskiej. Oklaski dla nowych błogosławionych!

Wczoraj był obchodzony Światowy Dzień Ziemi. Ufam, że zaangażowanie w troskę o świat stworzony będzie zawsze łączone z rzeczywistą solidarnością z najuboższymi.

Utrzymuje się, niestety, poważna sytuacja w Sudanie, toteż ponawiam apel, aby jak najszybciej ustała przemoc i żeby powrócono na drogę dialogu. Zachęcam wszystkich do modlitwy w intencji naszych braci i siostr Sudańczyków.

Dziś przypada 99. Dzień Katolickiego Uniwersytetu Najświętszego Serca, którego temat brzmi: *Z miłości do wiedzy. Wyzwania nowego humanizmu*. Życzę tej największej katolickiej uczelni włoskiej, aby podejmowała te wyzwania w duchu założycieli, w szczególności młodej Armidy Barelli, ogłoszonej błogosławioną przed rokiem.

W najbliższy piątek udam się na trzy dni do Budapesztu, na Węgry, aby dopełnić podróż, którą odbyłem w 2021 r. z okazji Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. Będzie to sposobność, by ponownie spotkać ten umiłowany Kościół i naród. Będzie to także podróż do centrum Europy, nad którą wieją lodowate wichry wojny, a przemieszczanie się bardzo wielu ludzi sprawia, że na porządku dziennym są palące kwestie humanitarne. A teraz pragnę zwrócić się z serdecznością do was, bracia i siostry Węgrzy, w oczekiwaniu na chwilę, kiedy was odwiedzę jako pielgrzym, przyjaciel i brat wszystkich, i na spotkanie, między innymi, waszych władz, biskupów, kapłanów i osób konsekrowanych, młodzieży, studentów i ubogich. Wiem, że z dużym zaangażowaniem przygotowujecie moje przybycie – z serca wam za to dziękuję. I proszę wszystkich o towarzyszenie mi modlitwą w tej podróży.

A nie zapominajmy o naszych braciach i siostrach ukraińskich, nadal gnębionych przez tę wojnę.

Serdecznie pozdrawiam was wszystkich, rzymian i pielgrzymów z Włoch i z wielu krajów - widzę wiele flag wielu krajów - w szczególności pielgrzymów z Salamanki i uczniów z Albacete, jak również grupę z Veneto-Trentino Korpusu Służby Pomocy Zakonu Maltańskiego.

Pozdrawiam wiernych z Ferrary, Palermo i Grumello del Monte; wspólnotę Szkoły Diecezjalnej z Lodi; młodzież z różnych miejscowości z diecezji Alba, Bergamo, Brescii, Como i Mediolanu; chłopców i dziewczęta bierzmowanych z wielu parafii włoskich; uczniów Instytutu Najświętszego Serca z Cadoneghe; spółdzielnię „Voloentieri” z Casoli oraz grupę „Mototurismo” z Agna.

Wszystkim życzę miłej niedzieli i proszę, nie zapominajcie o modlitwie za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!